

Sygn. akt *I ACa 476/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Daczyński (spr)

Sędziowie: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga,

SSA Jacek Nowicki

Protokolant: st.sekr. sąd.Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. N.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt XII C 832/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o tyle, że wskazaną w punkcie I zaskarżonego wyroku początkową datę biegu odsetek ustawowych za opóźnienie ustala na 4 grudnia 2013 r.,
2. w pozostałym zakresie oddala apelację,
3. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Andrzej Daczyński SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSA Jacek Nowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2014 r. powódka W. N. w związku ze śmiercią brata w wypadku komunikacyjnym, za który odpowiedzialność gwarancyjną ponosi pozwany wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. na swoją rzecz kwot: 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 4 listopada 2013 r. oraz 30.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 listopada 2013 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie strony powodowej kosztami procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2015r do dnia zapłaty; w punkcie II. w pozostałej części powództwo oddalił; w punkcie III. kosztami postępowania obciążył powódkę w 72/100 części, a pozwanego w 28/100 części i z tego tytułu: zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.591 zł, nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Okręgowego w Poznaniu/ kwotę 3.240 zł z zasądzanego roszczenia i zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Okręgowego w Poznaniu/ kwotę 1.260 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 1 lipca 2013 r. w miejscowości B. gmina P. doszło do potrącenia przez kierującą samochodem marki V. (...) nr rej. (...) J. Ł. jadącego poboczem rowerzysty W. J. - brata powódki. W wyniku odniesionych obrażeń W. J. zmarł. J. Ł. została oskarżona o czyn z art. 177 § 2 k.k., a Sąd Rejonowy w Gnieźnie wydał wobec niej wyrok skazujący. Sprawczyni wypadku była ubezpieczona w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

W. J. był kawalerem, nie miał dzieci. W chwili śmierci miał 74 lata. Mieszkał sam w P.. Najbliższym członkiem jego rodziny była powódka. Zmarły był osobą aktywną, uprawiał sport, codziennie jeździł wiele kilometrów na rowerze, chodził na basen. W. J. był emerytem, otrzymywał emeryturę w wysokości ok. 1.500 zł netto. Ponościł koszty utrzymania mieszkania w wysokości ok. 230 zł miesięcznie.

Powódka w chwili śmierci brata miała 78 lat. Jest rozwódką, ma jedno dziecko- syna, który w 1980 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie wraz z rodziną mieszka. Jego sytuacja majątkowa nie jest dobra, dzwoni do powódki co tydzień, ale nie ma możliwości przyjazdu do Polski. Powódka mieszka sama. Nie zamieszkała wraz z bratem, jednakże widywali się niemal codziennie. Wspólnie robili zakupy, gotowali, chodzili na spacer i na wizyty lekarskie. Prowadzili wspólny budżet domowy. Powódka przygotowywała dla siebie i brata posiłki w mieszkaniu brata, dzięki czemu nie ponosiła w swym mieszkaniu kosztów codziennego gotowania. Zmarły był bardzo zżyty z powódką. Pomagał jej w naprawach, wspierał finansowo, gdy zwiększały się wydatki powódki w związku z leczeniem, opłacił powódce badanie krwi, gastroskopię i badanie ultrasonograficzne. Ponadto W. J. udzielał pomocy powódce, gdy ta była chora. W 2009 r. W. J. zawiadomił pogotowie ratunkowe, gdy znalazł powódkę w stanie śpiączki. Następnie brat opiekował się powódką w czasie jej pobytu w szpitalu oraz przez kilka miesięcy, gdy powódka musiała przebywać w pozycji leżącej i była osłabiona. Gdy powódka dowiedziała się o śmierci brata doznała szoku, podwyższyło się jej ciśnienie, sprawiała wrażenie zagubionej, była poddenerwowana, schudła, nadal czuje osłabienie. Do dnia dzisiejszego powódka nie pogodziła się ze śmiercią brata, płacze, gdy go wspomina. Powódka nie leczyła się u psychiatry, zażywała natomiast leki uspokajające dostępne bez recepty. Do dziś odczuwa żalobę po bracie. Codziennie chodzi na jego grób.

Powódka poniosła koszt pogrzebu brata w wysokości 12.000 zł, kwotę tę pokryła z oszczędności swoich i brata, zasiłku pogrzebowego w kwocie 4.000 zł oraz własnych środków.

Obecnie powódka nie korzysta z pomocy innych osób. Jedynie klucz do jej mieszkania przechowuje jedna z sąsiadek, a powódka z tego tytułu daje jej synowi kwotę 20 zł miesięcznie. Nikt powódki nie odwiedza, również ona, mimo zaproszeń, nikogo nie odwiedza. Powódka jest emerytką. Otrzymuje emeryturę oraz dodatek pielęgnacyjny w łącznej kwocie ok. 1.500 zł netto. Powódka cierpi na wirusowe zapalenie wątroby typu C, chorobę refluksową, nadciśnienie tętnicze, dolegliwości nerek oraz częste bóle kręgosłupa. Leczy się w Poradniach Gastrologicznej, Chorób Wątroby i Urologicznej.

Zmarły nie był ubezpieczony na wypadek śmierci. Powódka nie otrzymała po śmierci brata odszkodowania zarówno od ubezpieczyciela, jak i sprawcy wypadku.

Pismem z 30 września 2013 r., doręczonym pozwanemu w dniu 4 października 2013 r., powódka zgłosiła pozwanemu szkodę oraz zażądała wypłaty kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 100.000 zł

tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 21 listopada 2013 r. pozwany odmówił przyznania powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a przede wszystkim stopień i czas trwania cierpień psychicznych u powódki po stracie brata, intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłym, utratę przez nią wsparcia z jego strony, okoliczność, że poza bratem powódka nie ma w Polsce krewnych a także obawy powódki o brak pomocy w przypadku pogorszenia stanu zdrowia i aktualne społeczne stosunki majątkowe, na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy przyznał jej zadośćuczynienie od pozwanego ubezpieczyciela za krzywdę doznaną w wyniku śmierci W. J. w wysokości 25.000 zł uznając dalej idące roszczenia w tym zakresie za wygórowane.

W oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy uznał natomiast w całości za bezzasadne roszczenie powódki o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci brata. Sąd ten zwrócił tu uwagę na okoliczność, że powódka nie wykazała podnoszonych twierdzeń, że po śmierci brata nastąpiło u niej zwiększenie kosztów utrzymania wskutek zaprzestania gotowania w mieszkaniu brata i ponoszenia tych kosztów samodzielnie, utrata pomocy w formie napraw, opieki brata, a także pomocy finansowej w postaci opłacania przez brata badań lekarskich. W szczególności powódka nie wykazała, w jakiej wysokości ponosiła oszczędności z tytułu opłat za gaz i elektryczność, nie podała, aby obecnie była zmuszona zatrudniać i opłacać osoby trzecie, które udzielałyby jej pomocy w sprawach codziennych, czy dokonywały napraw, nie podała jakimi kwotami i z jaką częstotliwością brat opłacał jej badania lekarskie i nie wykazała również, aby obecnie nie była w stanie pokryć kosztów dodatkowych badań. Jedyne precyzyjne okoliczności dotyczące dodatkowych wydatków po śmierci brata dotyczą podarowywania synowi sąsiadki 20 zł miesięcznie z tytułu przechowywania przez sąsiadkę klucza do mieszkania powódki. Nie sposób uznać jednakże, aby ten koszt miał charakter znacznego i stanowił istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, w szczególności, iż stanowi on dobrowolną darowiznę powódki, a nie koszt konieczny.

Sąd I instancji zauważył, że strona powodowa powoływała się jednocześnie na takie okoliczności jak poniesienie kosztów pogrzebu zmarłego, czy dolegliwości w postaci podwyższenia ciśnienia. Poprzez znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie można rozumieć kosztów pogrzebu, jako że podlegają one kompensacji na podstawie art. 446 § 1 k.c., a nie 446 § 3 k.c., stanowią ponadto wydatek jednorazowy, niemieszczący się w pojęciu pogorszenia sytuacji. Powódka nie wykazała, aby koszty pogrzebu nie zostały pokryte ze środków jej i brata i aby obecnie zmuszona była pokrywać dodatkowe zobowiązania z tego tytułu. Co do dolegliwości zdrowotnych powódki, również i w tym zakresie powódka nie przedstawiła dowodów zarówno na okoliczność związku przyczynowego między śmiercią brata, a pogorszeniem stanu zdrowia, jak i nie wskazała rodzaju oraz wysokości dodatkowych wydatków wynikających z rozstroju zdrowia.

Sąd Okręgowy miał na uwadze również i wysokość dochodów uzyskiwanych przez zmarłego i powódkę przed wypadkiem. W. J. dysponował dochodem w kwocie ok. 1.500 zł miesięcznie, zatem odpowiadającym wysokością dochodom powódki. Brak zatem podstaw do uznania, że mając do dyspozycji podobne kwoty, zmarły przekazywał część swej emerytury na potrzeby powódki i w ten sposób wpływał na jej sytuację materialną.

O odsetkach od zasądzonego roszczenia Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając jednak, że mimo iż wraz ze zgłoszeniem szkody w dniu 4 października 2013 r. powódka zgłosiła również żądanie zapłaty, w sytuacji, gdy mieszkała w innym miejscu niż brat i nie uprawdopodobniła bliskich kontaktów z nim ubezpieczyciel miał podstawy do przyjęcia, że roszczenia powódki są bezpodstawne i podjął trafną decyzję o odmowie wypłaty w trakcie postępowania szkodowego. Dopiero w toku postępowania powódka, głównie poprzez dowody z zeznań świadków- osób niezainteresowanych wynikiem sprawy- w znacznym stopniu uprawdopodobniła bliski związek z bratem, częste kontakty i wzajemne wsparcie, którego sobie udzielali, a także wzajemną pomoc w trudnych sytuacjach życiowych. Wówczas dopiero stała się możliwa ocena, czy, na jakiej podstawie prawnej i w jakim zakresie roszczenia powódki są uzasadnione.

Koszty procesu zasądzone zostały w oparciu o przepis art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżonego w zakresie jego pkt II w części dotyczącej oddalenia powództwa ponad zasądzoną kwotę 25 000 zł, co do kwoty 10 000 zł, oddalenia powództwa w przedmiocie odszkodowania, co do kwoty 10.000 zł początku biegu odsetek ustawowych powódka domagała się jego zmiany i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty (w miejsce zasądzonej zaskarżonym wyrokiem kwoty 25 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia zapłaty); zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za dwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła

- naruszenie przepisów postępowania, w granicach art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

o dopuszczenie się przez Sąd błędów logicznych w rozumowaniu oraz braku należytej oceny istotnych okoliczności faktycznych stanowiących o postaci i rozmiarach krzywdy, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zaniżone;

o brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i będący tego konsekwencją błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do: uznania, że powódka nie podała okoliczności, które wskazywałyby na istotne pogorszenie jej sytuacji życiowej i stwierdzenia, że sytuacja życiowa powódki w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. po śmierci brata nie uległa znacznemu pogorszeniu;

o brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest akt szkody pozwanej spółki, a w konsekwencji błędne ustalenie, że: ubezpieczyciel miał podstawy do przyjęcia, że roszczenia powódki są bezpodstawne i podjął trafną decyzję o odmowie wypłaty w trakcie postępowania szkodowanego, a także, że dopiero w toku postępowania powódka, głównie przez dowody z zeznań świadków w znacznym stopniu uprawdopodobniła bliski związek z bratem, częste kontakty i wzajemne wsparcie, którego sobie udzielali, a także wzajemną pomoc w trudnych sytuacjach życiowych, a w efekcie dopiero wówczas stała się możliwa ocena, czy i na jakiej podstawie prawnej i w jakim zakresie roszczenia powódki są uzasadnione;

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

o art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie sumy 25.000 zł za „sumę odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione;

o art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez jego zastosowanie oraz art. 14 ust. 1 ustawy o dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, póź. 1152 ze zm.) w zw. z art. 817 k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy, co skutkowało zasądzeniem odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia jedynie od dnia 12 lutego 2015 r., tj. od dnia wyrokowania, co było konsekwencją błędnego ustalenia faktycznego, że pozwany miał podstawy do przyjęcia, że roszczenia powódki są bezpodstawne i podjął trafną decyzję o odmowie wypłaty w trakcie postępowania szkodowego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, ale jedynie w znikomej części.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i te ustalenia, podobnie jak i dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów Sąd Apelacyjny uczynił częścią swoich rozważań przyjmując jej za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na uwzględnienie apelacja powódki zasługiwała jedynie w zakresie, w jakim zakwestionowane zostało w niej rozstrzygnięcie Sądu I instancji o odsetkach od zasądzzonego roszczenia.

Zobowiązania wynikające z czynów niedozwolonych powstają w dacie ich popełnienia, a wobec nieoznaczenia terminu, w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę, zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Co do zasady odsetki ustawowe należne są tu od momentu, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Opisana wyżej a wynikająca z art. 455 k.c. reguła ulega pewnej modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W takim przypadku bowiem zasadą jest, że moment popadnięcia przez obowiązanego do zapłaty w opóźnienie następuje po bezskutecznym upływie terminu określonego przepisem art. 14 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 ze zm.), czyli 30 dni od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie. Jednakowoż zasada ta nie ma charakteru absolutnego i doznaje wyjątków, albowiem już pozostałe ustępy komentowanego przepisu pozwalają na przesunięcie tego terminu w przypadkach gdy określenie wysokości szkody wymaga dodatkowych czynności, w szczególności w zakresie ustalenia tej szkody.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od zadośćuczynienia nie poddaje się zatem prostym rozwiązaniom a wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, podobnie jak odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Może nim być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt IV CSK 375/13).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jednak szczególnych okoliczności, aby uznać, że odsetki należą się dopiero od momentu wyrokowania. Chociaż odsetki od zasądzzonego roszczenia należą się tu niewątpliwie od daty wcześniejszej aniżeli data wyrokowania, to jednak nie od daty zgłoszenia szkody, tylko zgodnie z wyżej powołanym art. 14 ust.2 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych te odsetki winny być zasądzone po upływie 14 dni od daty, kiedy była już możliwość wyjaśnienia okoliczności związanych z zaistniałą szkodą. Ponieważ, jak słusznie podniósł pozwany ubezpieczyciel w odpowiedzi na pozew, taka możliwość pojawiła się najwcześniej dopiero ze złożeniem przez pełnomocnika powódki pisma, które zostało doręczone pozwanemu 19 listopada 2013 r., wraz z którym zostały przedłożone dokumenty obrazujące i pokrewieństwo powódki z bratem i opisujące przez samą powódkę relacje ze zmarłym, należy uznać, że to w tym momencie zostały podstawowe okoliczności wyjaśnione i należy od tej chwili liczyć ww. termin opóźnienia się pozwanego w spełnieniu świadczenia.

W tej sytuacji wyrok Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia nie jest trafny, prowadzi bowiem do bezzasadnego uprzywilejowania pozwanego ubezpieczyciela. W analizowanym przypadku, wobec ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego i znanego pozwanemu w chwili doręczenia mu ww. pisma pełnomocnika powódki, uzasadnionym jest przyjęcie, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie stało się wymagalne przed wyrokowaniem, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia 4 grudnia 2013 r.

W konsekwencji, uznając, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji było w tym zakresie dotknięte pewną wadliwością Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o tyle, że wskazaną w punkcie I zaskarżonego wyroku początkową datę biegu odsetek ustawowych za opóźnienie ustalił na 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił natomiast apelacji powódki w części dotyczącej zwiększenia zadośćuczynienia i odszkodowania dzieląc w tym zakresie całkowicie argumentację Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, że może on odnieść oczekiwany przez skarżącego skutek wyłącznie w sytuacji, gdy wykaże on, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony, która na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. się powołuje jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Zarzutów o takim charakterze brak jest w apelacji, jeśli bowiem przeanalizuje się jej uzasadnienie to dojść należy do wniosku, że w istocie strona skarżąca kwestionuje wysokość zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią brata i odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, co w istocie odnosi się do zastosowania i wykładni przepisów prawa materialnego.

W odniesieniu do tychże z kolei podkreślić należy, że niewątpliwie przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku, jak analizowany. Kryteria te wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. art. 446 §4 k.c. dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji wskutek zawyżenia bądź zaniżenia zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów jego ustalania przez sąd I instancji, co w analizowanej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Okręgowy wskazał jakie przesłanki uwzględnił ustalając wysokość należnego powódce w związku ze śmiercią brata zadośćuczynienia. Wszystkie one miały istotne znaczenie dla ustalenia wysokości tego świadczenia i w tym świetle ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 25.000 zł nie było rażąco zaniżone. Ta kwota bowiem pozostając we właściwej proporcji do doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią brata cierpień stanowi, biorąc pod uwagę jej sytuację majątkową (powódka utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w miesięcznej wysokości ok. 1.300 zł i dodatku pielęgnacyjnego w wysokości ok. 200 zł), świadczenie niewątpliwie dla niej odczuwalne i jednocześnie uwzględnia aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienie w tej wysokości nie prowadzi do wzbogacenia powódki, nie będąc zarazem rekompensatą symboliczną, ale taką która może realnie pomóc pokrzywdzonej w złagodzeniu ujemnych skutków związanych z wyrządzoną szkodą niemajątkową. Nie bagatelizując rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy pamiętać jednocześnie trzeba, że powódka nie wykazała, aby jej obecny stan psychiczny nie był już względnie wyrównany i aby występował u niej trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym.

Natomiast jeśli chodzi o żądanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. również i w tym zakresie uzasadnienie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd I instancji wskazując na pewne elementy relacji pomiędzy powódką a jej bratem i ich wzajemnego wspomaganie się jednocześnie trafnie zauważył, że nie można mówić w tych okolicznościach przytoczonych także przez stronę powodową żeby w rozumieniu powołanego przepisu w sposób istotny w sposób materialny doszło do pogorszenia sytuacji materialnej powódki.

Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowana rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 1994 r. sygn. akt I ACr 758/93). W pełni podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 14 marca 2007 r. sygn. akt I CSK 465/06), zgodnie z którym odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., nie może obejmować więc utraty wszystkich możliwych do uzyskania w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można na przykład więc brać, pod uwagę

rachunkowego wyliczenia strat poniesionych na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie kolejnych lat jego życia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawnionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył, spoglądając jednak na te okoliczności przez pryzmat powyższego stanowiska.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę prawidłowo odczytał zakres pojęcia „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”, bowiem w pełni uwzględnił wskazane wyżej kryteria wyznaczające jego znaczenie. Nie budzi wątpliwości, że poczynił wzięte w tym kontekście pod uwagę prawidłowe, szczegółowe i niekwestionowane przez powódki ustalenia w przedmiocie dochodów i wydatków powódki i jej brata przed i, już w odniesieniu tylko do powódki, po tragicznym zdarzeniu, wskazał też na pozafinansowe wsparcie, jakiego zmarły udzielał swojej siostrze, zwłaszcza na jego zaangażowanie w pomoc i opiekę nad nią w czasie choroby. Nie zmienia to jednak faktu, że dochody brata powódki kształtowały się na poziomie zbliżonym do jej własnych i nie były wysokie. W praktyce przede wszystkim zmarły udzielał zatem powódce wsparcia niematerialnego, którego utratę rekompensuje powódce głównie przyznane jej zadośćuczynienie, to natomiast o charakterze finansowym miało wydźwięk symboliczny, w związku z tym brak tej pomocy brata nie mógł w sposób istotny wpłynąć na pogorszenie się sytuacji życiowej powódki. Nie można też tracić z pola widzenia, że brat powódki mimo względnie dobrego stanu zdrowia i kondycji znajdował się już w podeszłym wieku, co nie uzasadniało oczekiwań powódki, że będzie mogła liczyć na jego pomoc o jakimkolwiek charakterze jeszcze przez długi okres czasu. Sąd Apelacyjny miał tu zresztą na uwadze, że wprowadzenie do przepisu art. 446 § 3 k.c. klauzuli „stosownego odszkodowania” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem jego przyznania i to w razie „istotnej” zmiany i pogorszenia sytuacji materialnej, bo mając na uwadze treść § 4 omawianego artykułu należy rozdzielić te dwa żądania z tytułu cierpień psychicznych, jak również szkód materialnych związanych z utratą członka rodziny. Zważywszy na powyższe zarzut błędnej wykładni art. 446 § 3 k.c. trzeba więc uznać za chybiony.

W konsekwencji, na podstawie art. 386 k.p.c., przyjmując ustalenia faktyczne Sądu I instancji za własne i wystarczające do rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o tyle, że wskazaną w punkcie I zaskarżonego wyroku początkową datę biegu odsetek ustawowych za opóźnienie ustalił na 4 grudnia 2013 r. W pozostałym zaś zakresie apelację powódki w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił jako bezzasadną, rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą opierając na przepisie art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Odstępując od obciążenia powódki kosztami procesu zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Sąd Apelacyjny uznał, że jest ona w podeszłym wieku, cierpi na wiele dolegliwości zdrowotnych, osiąga niewysoki dochód z emerytury, nie ma znacznego majątku i ta sytuacja, jak również przedmiot dochodzonego roszczenia, uzasadniają zastosowanie wobec niej dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Andrzej Daczyński Jacek Nowicki

--	--	--